

Spis treści

Przedmowa.....	7
WSTĘP: Krótka historia rewolweru.....	9

CZĘŚĆ I RÓŻNE RODZAJE PISTOLETÓW REKREACYJNYCH

Rozdział 1: Rewolwery typu sa: – bez samonapinania	21
Rozdział 2: Rewolwery odbezpieczane spustem	35
Rozdział 3: Od Mausera do Browninga: Pierwsze pistolety automatyczne	47
Rozdział 4: Automaty: Współczesne pistolety samopowtarzalne	59
Rozdział 5: Rewolwery: Najlepsze współczesne rewolwery	73
Rozdział 6: Broń do użytku powszechnego.....	85

CZĘŚĆ II ZANIM ROZPOCZNIESZ

Rozdział 7: Metody działania.....	99
Rozdział 8: Bezpieczeństwo	113
Rozdział 9: Strzelectwo wyborowe.....	123
Rozdział 10: Pierwsza krótka broń palna	135

CZĘŚĆ III REKREACYJNY TRENING STRZELECKI

Rozdział 11: Po prostu klepanie blachy.....	147
Rozdział 12: Strzelectwo turniejowe.....	157
Rozdział 13: Hunting	169
Rozdział 14: Polowanie.....	179

CZĘŚĆ IV KONSERWACJA I MODYFIKACJE

Rozdział 15: Konserwacja broni	201
Rozdział 16: Materiały i wykończenia	211
Rozdział 17: Akcesoria	221
Rozdział 18: Amunicja i ręczne ładowanie.....	237
Załącznik: Rodzaje amunicji.....	247

Przedmowa

KIEDY BYŁEM ŻENUJĄCO MŁODY, PRÓBOWAŁEM strzelać z każdej krótkiej broni, jaka tylko wpadła mi w ręce. Moja rodzina, kuzyni, ojciec i dziadkowie, a nawet moi pradziadkowie i matka pobłażali moim zainteresowaniom. Nadzorowali mnie uważnie, ale wierzyli, że jestem odpowiedzialnym dzieckiem. Kiedy miałem dwanaście lat zacząłem strzelać do małych dzikich zwierząt.

Mieszkałem poza miastem i łatwo było mi znaleźć miejsce do bezpiecznych ćwiczeń. Moja babcia przygotowywała dziczyznę, którą upolowałem. Zacząłem od kalibru .22, po czym zacząłem eksperymentować z kalibrem .32, strzelając do wiewiórek z Colta Detective Special w policyjnej wersji kaliber .32 Colt New Police, następnie przerzuciłem się na wersję .38 Special. Wszystko szło po mojej myśli. Z czasem nauczyłem się, jak wydajnym narzędziem może być Magnum .22 i jak ładować ręcznie Colta .38 Special. Poznałem dzieła wielkich ludzi tamtej epoki. Można powiedzieć, że byli swego rodzaju „biskupami nowej wiary” lub, żeby oddać sprawiedliwość, Elmer Keith był biskupem, Jeff Cooper proboszczem a Skeeter Skelton wikarym. Bill Jordan i Tom Ferguson byli laikami. Przynajmniej tak to sobie wszystko poukładałem w głowie.

Żaden pisarz nie pisał tak górnolotnie jak Cooper i żaden tak nie zasługiwał na oddanie mu czci jak on. Niektórzy z młodych wilków skomercjalizowali się i zdecydowali na małe kalibry i pistolety plastikowe, ale było to zgodne z ich światopoglądem. Ich niewierność względem wspaniałej broni palnej i ostrej amunicji pozostawia niesmak, ale oni nie muszą odpowiadać przed nikim, poza samymi sobą. Ludzie mają skłonność do pielęgnowania nie potwierdzonych mitów, aby poprawić tę wersję wydarzeń, którą preferują. Ja wybieram rzeczywistość, nieważne jak gorzką pigułką jest do przełknięcia. To właśnie znajdziecie w tej książce – prawdę.

Na wczesnym etapie swojej fascynacji interesowałem się każdą krótką bronią palną, ale z biegiem czasu, kiedy dorosłem fizycznie, finansowo i umysłowo, byłem w stanie rozpoznać wydajną broń dobrej jakości. Odkryłem coś w rodzaju alchemii. Własnoręczne dostosowywanie nabojów pozwoliło mi na pozbawienie pistoletów typu Magnum ich charakterystycznego „kopa”. Mogłem ładować do nich lekkie ładunki. Z drugiej strony pomogło mi to podnieść skuteczność broni niskokalibrowej poprzez zwiększenie kalibru. Mogłem robić to wszystko przy śmiesznych nakładach finansowych, tak długo jak długo używałem odlewanych pocisków i zbierałem miedziane łuski do ponownego ich wykorzystania. Uważnie badałem celność broni krótkiej oraz jej skuteczność na zawodach. Robiłem dokładne notatki nie tylko z wyników działań w terenie, ale także z przypadków użycia broni palnej w obronie własnej, jeśli tylko mogłem zebrać godne zaufania informacje. Życie z pisania książek było dla mnie tak rzeczywistą możliwością, jak zostanie kapitanem statku kosmicznego, ale nie przestałem trwać w swym nawyku robienia notatek, wyniesionym jeszcze z nastoletnich czasów.

Miałem okazję odwiedzić Imperial War Museum w Londynie oraz Musée de l'Armée w Paryżu, co zaostrzyło mój apetyt na wiedzę. Służyłem też przez wiele lat jako stróż prawa. Pozwólcie, że coś wam opowiem o pracy policjanta. Kiedy gliniarze mówią, że coś widzieli, zazwyczaj mają na myśli, że przyjechali zaraz po tym, jak wypadek miał miejsce. Może i nie byłem świadkiem, jak kaliber .45 przebija się przez gruby płaszcz i dwa żebra, ale przyjechałem na miejsce zaraz po tym, jak to się zdarzyło. Na południu Stanów, gdzie służyłem, zbyt wiele się nie działo. Nasze przestępstwa i zagadki oscylowały między: „Kto wypił resztę mrożonej herbaty?” po ostrzejsze tematy w rodzaju: „Kto spuścił psa ze smyczy”.

Za każdym razem, gdy spoglądam w lustro i widzę swoje blizny, przypominają mi o potwornościach, do których zdolni są ludzie. Niektórzy, tak jak przerażony rabus, który w panice strzela do swojej ofiary, używają przemocy jako ostateczności. Inni uwielbiają ludzki ból i cierpienie. Nie chcę żeby to zabrzmiało ponuro, ale kiedy mówię o złych ludziach i tej pechowej, niereformowalnej części ludzkości, musicie wiedzieć, skąd to się we mnie bierze. Każdy człowiek jest jak księżyc – ma swoją ciemną stronę, którą nie zawsze łatwo ujrzyć, ale wiesz, że ona tam jest.

Zostałem pisarzem i moje hobby stało się moją pracą. Bez zbędnych wstępów, jedna z moich pierwszych rozmów z wydawcą odbyła się, gdy chciałem odnieść się do jego publikacji i skomentować artykuł, który przeczytałem. Powiedziałem temu człowiekowi, że nie ma mowy, aby przebieg zdarzeń był taki, jak to przedstawił autor. Wiedziałem, co się dzieje, kiedy kula spotyka się z ciałem, nieważne czy zwierzęciem czy ludzkim i wiedziałem również, jak celne były rewolwery. Późne dzieła Toma Fergusona były kluczowe dla rozwoju mojej kariery pisarskiej. Kazał mi pisać artykuły o broni w taki sposób, w jaki pisałem raporty policyjne. Wszystko musiało podlegać weryfikacji, a jeśli przeprowadzałem eksperyment, musiał on być możliwy do odtworzenia. Myślę, że to czytelnicy głosowali na mnie, za pośrednictwem swoich portfeli, jako iż opublikowałem sporo ponad 1200 artykułów, kolumn i recenzji, piszę również dla poważanych periodyków.

Przez te wszystkie lata opracowałem wiele opinii na temat krótkiej broni palnej. Nie jestem dyktatorem, mówiącym jakiej broni powinni używać moi studenci i zdecydowanie nie chcę stworzyć kserokopii samego siebie. Jestem w tym komfortowym wieku, kiedy to moja broń nie musi na siebie zarabiać. Posiadam kolekcję po prostu dlatego, że mogę. Ty też powinienes. Nie jestem dziełem skończonym i wydawać by się mogło, że umieranie jest przesłanką do napisania pamiętnika. Jeszcze jednak żyję, jestem w świetnej formie i mam nadzieję, że chwilę tak jeszcze będzie.

W dalszej części książki opisuję moje osobiste doświadczenia. Skłamałbym, gdybym powiedział, że była to droga przez mękę; krótka broń palna to przyjemne hobby. Człowiek najlepiej uczy się przez doświadczenie. W ten sposób zmieniam pogląd na wiele spraw i poprawiam sam siebie przez te wszystkie lata. Nie sądzę, aby jakkolwiek pisarz po Piotrze apostołe powinien być pewien stałej wartości swoich słów. Rzeczy i ludzie się zmieniają. Nie jestem stały jak granit. Jestem zdolny do zmian. Mam nadzieję, że czytelnik znajdzie na tych stronach przystępny język i wiedzę.

Wstęp

Krótką historia rewolweru

NIKT NIE WIE, KIEDY WYNALEZIONO pierwszy rewolwer. Istnieją spekulacje, że rewolwery były używane przez chińskich żołnierzy w trzynastym wieku. Jest jednak rzeczą wątpliwą, czy przed 1326 rokiem były one w powszechnym użyciu. Pierwszą bronią palną były maszyny polowe, duże maszyny artyleryjskie używane w warunkach bitewnych. Rewolwer został wymyślony jako obrona przed zagrożeniem, którego nie dało się przewidzieć. Można go było mieć przy sobie w ciągłej gotowości na wypadek, gdyby pojawił się jakiś niespodziewany problem do rozwiązania. Wczesna broń palna posiadała zamek lontowy, co w prostych słowach oznacza, że płonąca zapalniczka lub kawałek sznurka była wpychana wprost w ładunek prochowy, aby odpalić urządzenie. Zamek kołowy był cudownie skomplikowany. Prostsze zamki doprowadziły do obniżenia ceny broni palnej, a co za tym idzie do powszechniejszego ich użycia, również przez szeregowych żołnierzy. Pistolet skałkowy najdłużej sprawdzał się jako czarnoprochowa broń palna. Zamek wykorzystywał kawałek krzemienia umieszczonego w miejscu, w którym odpalał ładunek, iskrząc, po potarciu o inny element zamka. Lepszy gatunkowo proch, trzymany na panewce, używany był do odpalania głównego ładunku prochowego. Świetną innowacją był zapłon kapiszonowy. Wyeliminował on potrzebę używania krzemienia, oferował pewniejszą metodę zapłonu i przetarł szlaki dla pistoletów powtarzalnych.

We wczesnych latach funkcjonowania broni palnej, miała ona niewielki wpływ na zmianę sposobu walki. Maszyny oblężnicze były wciąż ważne, a zimna stal rządziła na polu bitwy. Długi łuk i kusza były tańsze i miały lepszą częstotliwość ognia niż broń palna. Jednak stopniowy rozwój coraz potężniejszych i celniejszych rodzajów broni palnej, ostatecznie zmienił oblicze pola bitwy. Powszechne wprowadzenie przenośnej broni zdolnej przebić pancerz, spowodowało, że istnienie takiej formacji jak rycerz konny przestało mieć sens. Wiele metod obrony nie było przystosowanych do odparcia broni palnej. W wielu przypadkach długi, ciężki muszkiet zakończony bagnetem zapewniał



Ta martwa natura porusza do głębi. Rewolwer typu „single-action” w skórzanej kaburze marki Percival. Obok leży kieszonkowy pistolet Colt. Wyroby skórzane: Percival Leather.

przetrwanie, ale niekoniecznie dzięki sile ognia. Walka wręcz była arbitralnym, końcowym stadium wielu bitew.

Pistolet ewoluował i stał się ważną częścią maszyny wojennej, a później narzędziem samoobrony. Obywatel zrozumiał, że w konfrontacji z bandytami nowa i groźna siła w postaci nawet małego, jednostrzałowego pistoletu mogła skutecznie odstraszyć napastnika. Nikt nie chciał, by go zastrzelono, a już w szczególności żaden gangster nie chciał narazić się na postrzał. W czasach, gdy nie znano jeszcze antybiotyków, kula w brzuch oznaczała długą i bolesną śmierć. Obok miecza bądź rapieru, pistolet stał się ważnym środkiem obrony przeciwko elementowi kryminalnemu. Pistolet stał się także cenioną bronią do walki w pomieszczeniach. Marynarze atakujący wrogie jednostki polegali na zimnej stali i korde-lasach, ale także na pistoletach. Pistolet w ręku żołnierza na koniu, pozwolił kawalerzyście na wydłużenie siły rażenia poza zasięg szabli.

Ostatecznie, krótka broń palna doczekała się również zastosowania sportowego. Wraz z nadejściem gwintowanej lufy, technologię tę zaczęto stosować w pistoletach. Pistolety pojedynkowe okazały się być niezwykle celne na średni dystans. Jako że były one projektowane z myślą, aby zabijać, były to pierwsze pistolety wystarczająco celne, aby trening strzelecki miał jakiegokolwiek praktyczne znaczenie. Zaczęto urządzać zawody strzelnicze i projektowano typy broni przeznaczone stricte dla celów sportowych. Z początkiem dziewiętnastego wieku idea rekreacyjnego zastosowania broni palnej była dobrze znana i stała się ważną częścią rynku broni.

Na przykład, amunicja Flobert, zaprojektowana celem taniego strzelania sportowego, przyczyniła się do powszechnego użycia amunicji boczego zapłonu i niewiarygodnie



Colt Army model z 1860 roku był świetnym rewolwerem bojowym, solidnie wykonanym i o potężnej mocy. Egzemplarz ze zdjęcia pochodzi z oferty Dixie Gunworks i jest przyzwoitym rewolwerem rekreacyjnym.



Po załadowaniu do bębna ładunku prochowego, następnym krokiem jest użycie zamontowanego na lufie pobjocyka, aby umieścić kulę na miejscu. Mimo że powolny w ładowaniu, jak na współczesne standardy, colt miał wielką przewagę nad pistoletami skałkowymi.

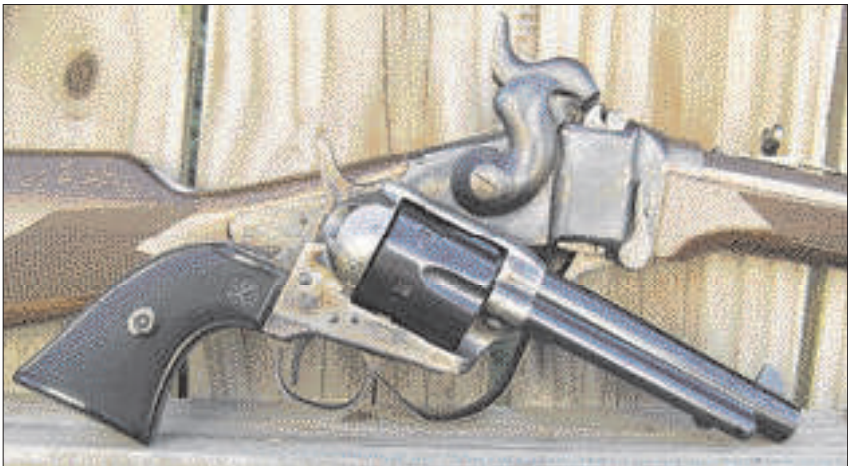
użytecznej amunicji bocznej zapłonu kaliber .22, której używamy dziś.

Naboje zespolone, zawierające ładunek prochowy, ładunek inicjujący i pocisk, skomponowane w jedność, wyznaczyły początek współczesnej broni palnej. Te naboje weszły do powszechnego użycia jeszcze przed Wojną Secesyjną. Pomimo że ich zalety były oczywiste, moment ten od zmierzchu broni palnej ładowanej odprzodowo dzieliły jeszcze dziesięciolecia. Rewolwery kapiszonowo-kulkowe Colt, ładowane za pomocą prochu czarnego zabezpieczonego przybitką, kuli oraz kapiszonu, były powszechnie używane na pograniczu długo po roku 1880 i były też podstawowym uzbrojeniem cechu strzeleckiego jeszcze w dwudziestym wieku. Obecnie, praktycznie każdy rodzaj broni popularnej na Dzikim Zachodzie jest dostępny jako reprodukcja, podczas gdy pokryta patyną czasu stara broń nie cieszy się zbytnim zainteresowaniem.

Monumentalne zmiany miały miejsce pomiędzy rokiem 1860 a 1911. Praktycznie każdy model broni krótkiej, używany dziś, był wtedy dostępny w takiej czy innej formie. Rewolwery łamane z samonapinaniem były popularne. Rewolwery bębnekowe z samonapinaniem wynaleziono niebawem, były one pierwszymi samoladowalnymi pistoletami. Broń z samonapinaniem, jak i ta nie



Kiedy kurek jest odciągnięty, widoczny jest szczyt bębna, na którym umieszcza się kapiszon zapłonowy. Kiedy rewolwer był nowy i w dobrym stanie technicznym, był to sprawny system.



Obie sztuki broni są współczesnymi replikami klasycznej broni palnej. Karabin Sharps produkowany przez Tylor and Company. Rewolwer kalibru .44-.40 jest współczesną repliką wysokiej jakości w ofercie Navy Arms.



Rewolwer łamany Smith & Wesson z samonapinaniem kaliber .38, był popularny na Dzikim Zachodzie. Rewolwer ten jest w dobrym stanie technicznym, mimo solidnego zużycia.

posiadająca tego mechanizmu, była ogólnodostępna. Strzelectwo sportowe kwitło. Tak też stało się z myślistwem. Na zachodzie Ameryki Północnej wszechobecna broń krótka została zaadaptowana do obrony przeciw grasującym wilkom, kojotom, a nawet niedźwiedziami grizzly. Potrzeba potężnego, niezawodnego pistoletu została zaspokojona przez producentów. Na dzikie zwierzęta polowano z konieczności lub przy nadarzającej się okazji. Jeden z pierwszych odnotowanych przypadków polowania sportowego z użyciem krótkiej broni palnej jest autorstwa Buffalo Billa Cody'ego. Cody i jego towarzysze strzelali w galopie, z grzbietu swoich wierzchowców, często umiejscawiając kule wprost w uchu bizona. Cody był jednym z pierwszych strzelców pokazowych.

W tym okresie użycie krótkiej broni palnej w wojsku rozpowszechniło się na dobre. Kapiszonowo-kulkowe rewolwery Colt używane podczas Wojny Secesyjnej były ważne historycznie jako kamienie milowe w rozwoju krótkiej broni palnej. Były to pierwsze niezawodne, potężne i celne pistolety powtarzalne. Stare pistolety konne miały sporą moc, ale colt pozwalał na oddanie sześciu strzałów. Rewolwery Colt były również celniejsze od muszkietów na większe dystanse. Te pistolety po części przyczyniły się do udanej migracji osadników na zachód Stanów. Przed nastaniem ery rewolwerów Colt, odkrywca lub zwiadowca był zdany na łaskę bądź niełaskę rdzennych plemion. Z coltem przy boku mógł sam obronić się przed większym liczebnie przeciwnikiem. Inteligentnie użyta siła rażenia colta mogła stanowić problem dla całego oddziału piechoty. Podczas Wojny Secesyjnej noszenie paru rewolwerów powtarzalnych przez kawalerzystów było bardzo popularne, często tyłu, na ile było ich stać lub ile byli w stanie zdobyć. Dawały one bezprecedensową siłę ognia szybko przemieszczającemu się jeźdźcowi. Tak wyposażone oddziały kawalerii były, jako pierwsze, słusznie nazywane „oddziałami szturmowymi”.



Dwa klasyczne rewolwery: Navy Arms Deluxe SSA jest pierwszej klasy rewolwerem single-action o dobrej celności. H&R kaliber .38 jest nietypowy ze względu na długą lufę. Jest wygodny i dobrze się z niego strzela.

W okresie, zaraz po Wojnie Secesyjnej nastąpił duży postęp w rozwoju technologicznym produkcji rewolwerów. Było to spowodowane dużą konkurencją na rynku. Kontrakt wojskowy mógł przyczynić się do bogactwa i niebywałego światowego prestiżu. Smith & Wesson wygrał jeden taki przetarg dla rosyjskiego cara i wyprodukował serię rosyjskich modeli rewolwerów. Te łamane rewolwery bez mechanizmu samonapinania ceniono za ich celność i szybkość ładowania. Były one używane nie tylko przez Rosjan, ale i przez Japończyków podczas wojny rosyjsko-japońskiej. Niektórzy historycy są zdania, że wymagania postawione przez rosyjski kontrakt sprawiły, że Smith & Wesson praktycznie zniknął z rodzimego rynku, co nie jest do końca prawdą. Było całkiem sporo kowbojów i stróżów prawa na Zachodzie, którzy używali broni Smith & Wesson. Lekkie łamane rewolwery były szczególnie popularne jako broń ukryta.

Colt opracował model rewolweru o nazwie Single Action Army (model rewolweru znany jako „SAA”) do użytku w armii amerykańskiej. Został on zaadaptowany w 1873 roku. Był to rewolwer bez samonapinania z bramkowym mechanizmem ładowania, który wydawał się nieco powolny w porównaniu do łamanego modelu Smith & Wesson.



Na tej fotografii sprzed piętnastu lat, syn autora używa rewolweru S&W kaliber .45 i umieszcza kulę o 255 ziarnach (ang. 255-grain) w samym środku tarczy. S&W jest wygodny i posiada dużą moc na krótkich dystansach.

Ekstraktor był używany do mozolnego usuwania każdej łuski, jedna po drugiej. Nie miało to jednak w gruncie rzeczy znaczenia. S&W ładowało się o wiele szybciej niż rewolwer kapiszono-kulkowy. Rewolwery Colta miały solidną ramę. Jako jeden z pierwszych Colt zaczął oferować amunicję zespoloną do broni krótkiej. Amunicja ta nazywała się Colt Central Fire kaliber .45 i była niezawodna oraz celna. Dobrze wyszkolony kawalerzysta mógł z niej oddać celny strzał do indiańskiego jeźdźca nawet ze stu jardów (91,44 metrów). Porządne trafienie za pomocą amunicji .45 prawie na pewno likwidowało adwersarza.

Colt był tak poważaną marką, że niektórzy żołnierze nosili S&W jeszcze długo po zaadaptowaniu rewolwerów z samonapinaniem, a nawet po wynalezieniu samopowtarzalnego pistoletu 1911. Generał George S. Patton używał S&W podczas II Wojny Światowej, tak samo jak generał Wainwright. Colta używała większość stróżów prawa. Rewolwer był prosty, solidny i spełniał swoje zadanie. S&W używali Wyatt Earp, Heck Thomas i inni. S&W przetrwał jako część wyposażenia stróżów prawa na Zachodzie jeszcze długo po ogólnym



Kilka szczebli ewolucji pocisku. Od lewej do prawej: Krótkie pociski kaliber .22, 200-ziarnowa ołowiana kula kaliber .38, dwa pociski centralnego zapłonu i kula ołowiana kaliber .457. Wszystkie były w użyciu pod koniec ubiegłego wieku, ale rewolwer kulkowo-kapiszonowy na ołowiane kule nie jest już powszechnie używany.

wprowadzeniu do użycia współczesnych pistoletów przez duże firmy i wojsko. Dlaczego? Colt się sprawdzał. Zapewniał pociski powstrzymujące przeciwnika, spust w ich broni chodził bardzo lekko, a i rękojeść była dobrze dopasowana do większości dłoni. Warto zauważyć, że T.E.Lawrence, legendarny Lawrence z Arabii, używał Colta SAA podczas swoich wypraw archeologicznych przed I Wojną Światową.

W ostatnich dniach Starego Zachodu w Europie powstawał całkiem nowy typ krótkiej broni palnej. Pomimo że miały miejsce pierwsze próby stworzenia samopowtarzalnego pistoletu, stara, brudna i dymiąca technologia czarnoprochowa powstrzymywała dalsze postępy. Wynalezienie przez Francuzów prochu bezdymnego zmieniło dotychczasowy obraz świata. Wcześniej pozostałości czarnego prochu przywierały do mechanizmu spustowego i powodowały jego korozję dosłownie w ciągu jednej nocy, w przypadku niewyczyszczenia broni. Spopularyzowanie prochu bezdymnego i pocisków płaszczykowych sprawiło, że skonstruowanie samopowtarzalnego pistoletu stało się możliwe. Kiedy proch bezdymny stał się dostępny, prace błyskawicznie ruszyły do przodu.

Do 1905 roku praktycznie wszystkie współcześnie znane modele krótkiej broni palnej albo były w użyciu albo pracowano nad ich wynalezieniem. Włączając w to pistolet samopowtarzalny i rewolwery bez samonapiania i z samonapianiem. Ta broń doskonale nadawała się do polowań, zawodów oraz samoobrony. Trzeba mieć na uwadze, że wraz z pojawieniem się broni palnej czysto rekreacyjnej, w niektórych kręgach atmosfera nieco opadła. Bez ciągłego zagrożenia wojną, lub walką z mieszkańcami ich własnego kraju, ludzie mogli skupić się na rozrywce i innych zajęciach. Nigdy nie udało nam się wyeliminować broni z naszego życia, ale zawody strzelnicze to świetna gra, warta czasu i wysiłku.

Na tym etapie swojej historii, krótka broń palna zaczyna wkraczać w tak wiele obszarów, że zamierzamy poświęcić oddzielny rozdział poszczególnym ich typom. Można powiedzieć, że biznes krótkiej broni palnej pod koniec dziewiętnastego wieku był nieco zawily, jako że wiele typów pistoletów i rewolwerów konkurowało ze sobą o laury